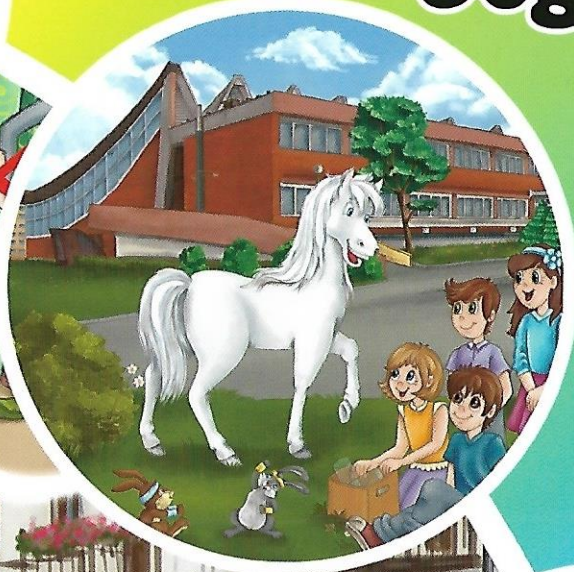
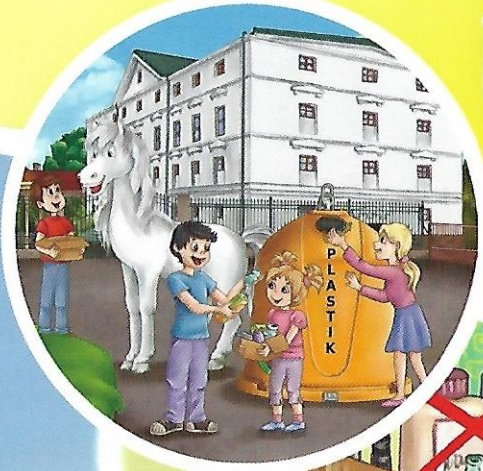


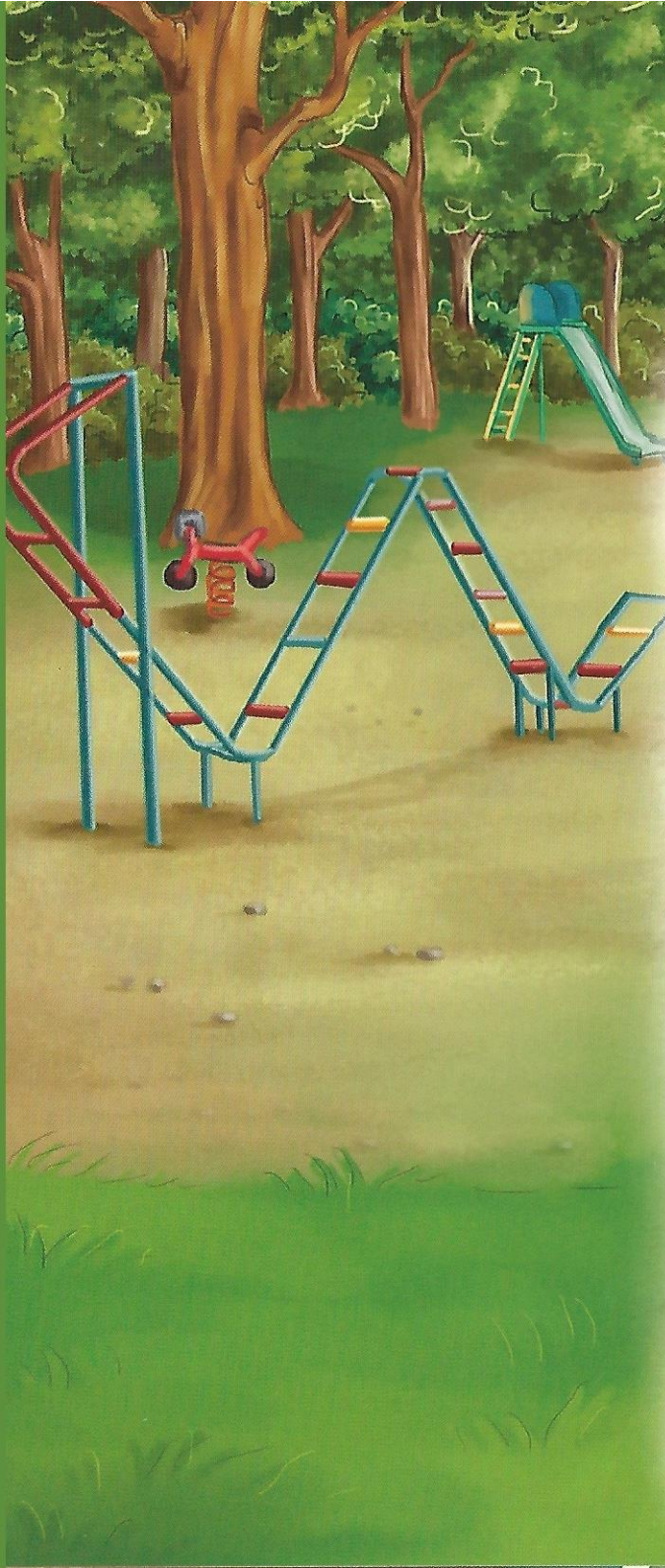
# Konik i Spalarek z Konina segregują śmieci



BOMBAYKA

Jarostaw Siek

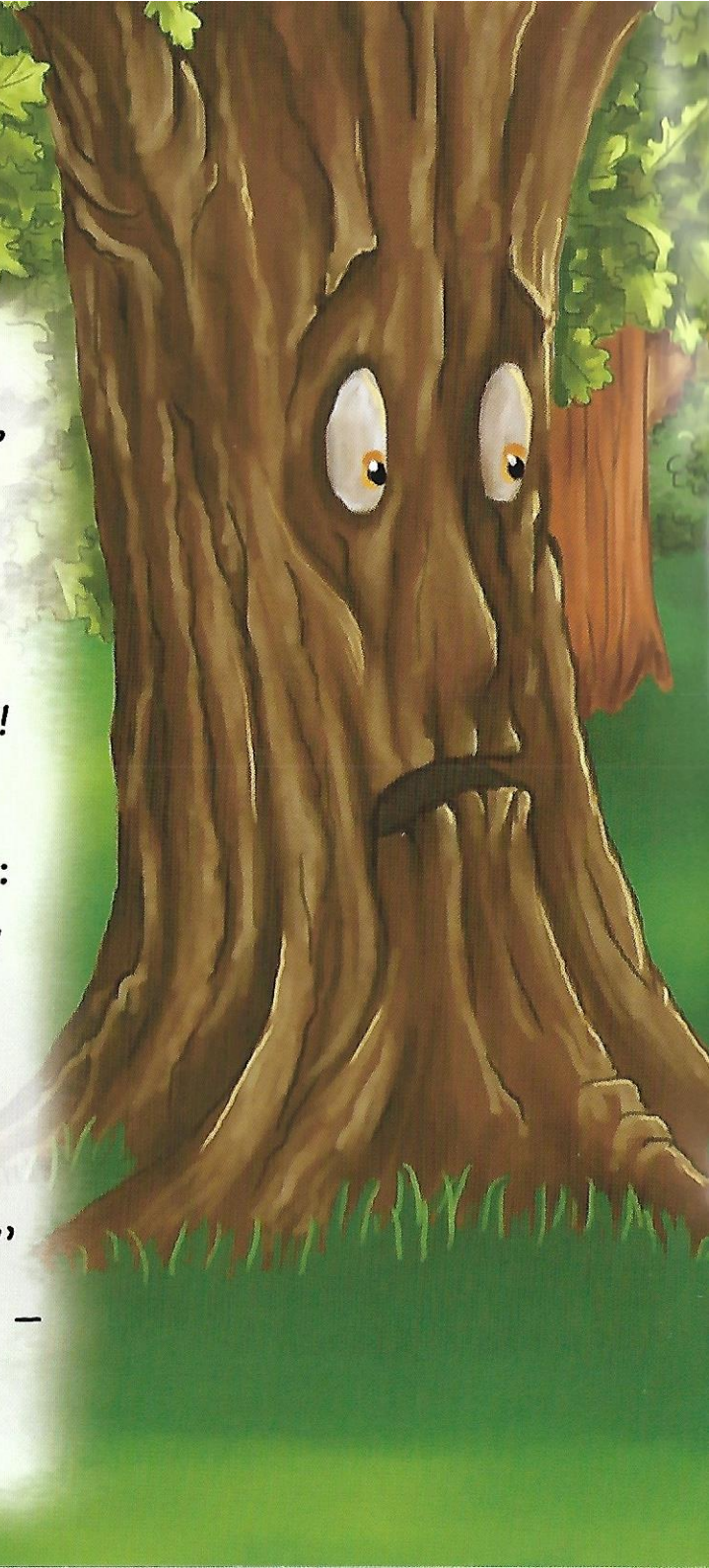




Gdy spacerował raz koń z Konina  
w parku Chopina, zrzęda mu mina,  
bo zauważył jakiegoś smyka,  
który z siateczki do pojemnika  
wyrzucał różne, zmieszane śmieci.  
Wrzucał dostownie wszystko jak leci!

Widząc to, zdębiał stary dąb Frycek:  
„Są, drogi chłopcze, pewne granice!  
Dlaczego muszę się denerwować?  
Śmieci należy przecież sortować!

Chyba cię z parku muszę przegonić!”  
„Ja go wyszkolę – rzekł na to konik. –  
Jak segregować należy śmieci,  
nauczę wszystkie konińskie dzieci”:









Już po godzinie przybył na rynek  
wielki tłum chłopców oraz dziewczynek.

Konik przemówił: „O czystość miasta  
każdy z was, smyki, ma dbać i basta!

Śmieci do kosza, dzieci, jednego  
proszę nie wrzucać!” „Ale dlaczego?

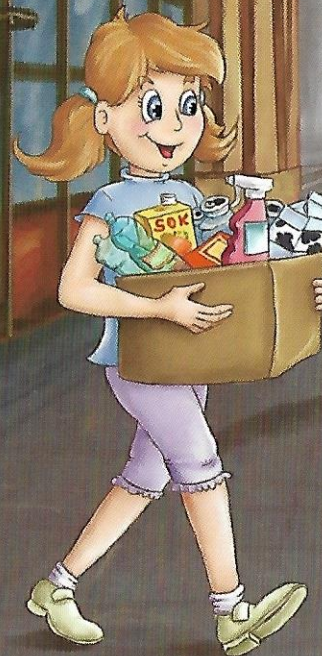
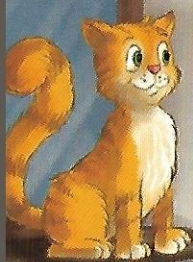
Czy to nie żarty? Czy to nie kpiny?”

„Śmieci zmieszane w groźne toksyny  
zmienną się z czasem, więc segregować

trzeba je po to, by nie chorować!

Zatem do dzieła!” „Dobrze, koniku,

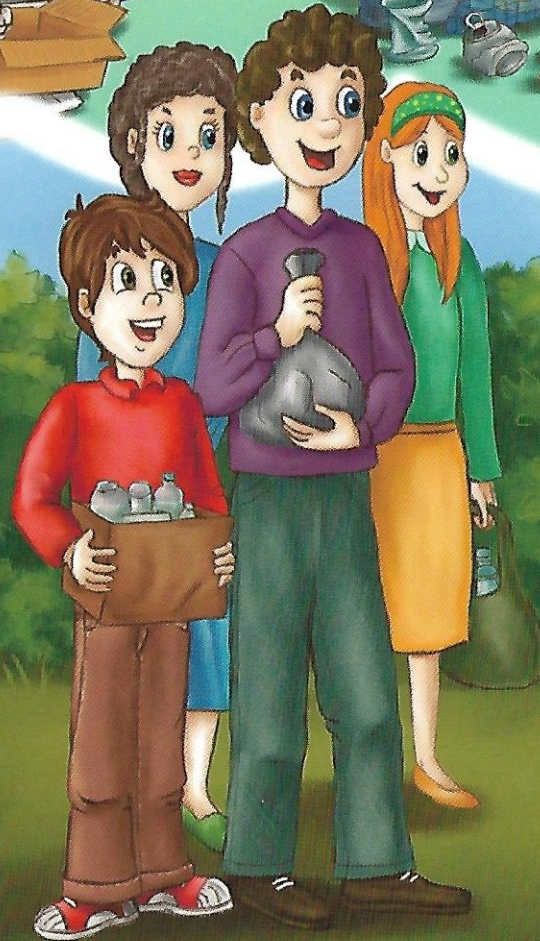
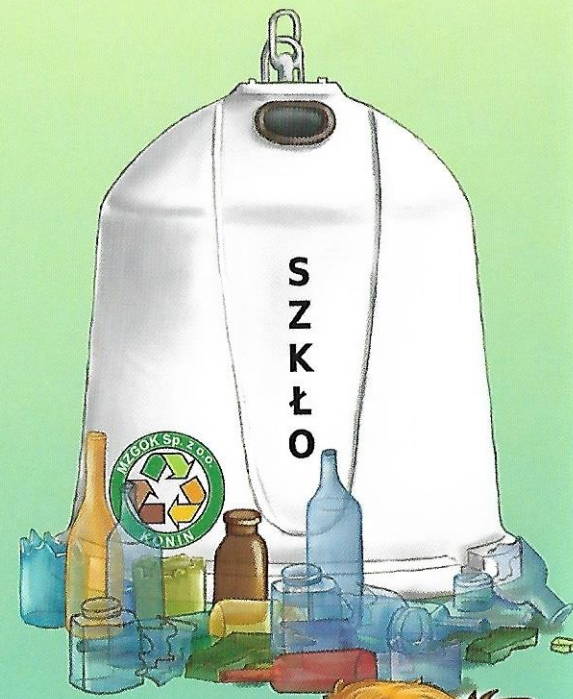
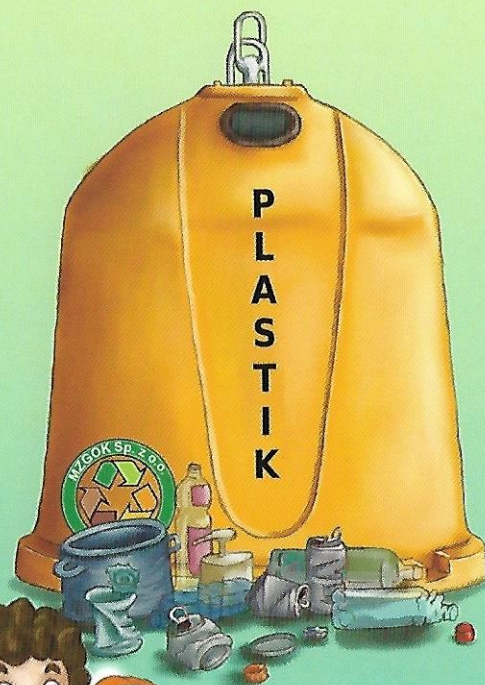
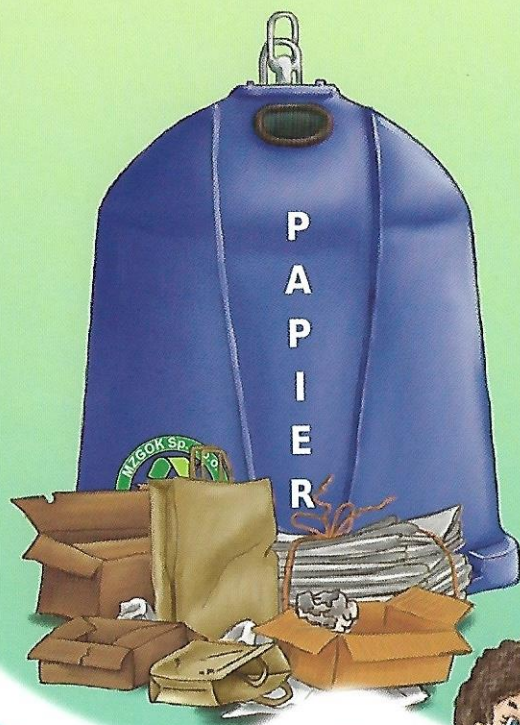
będzie czyściutko w każdym kąciку!”



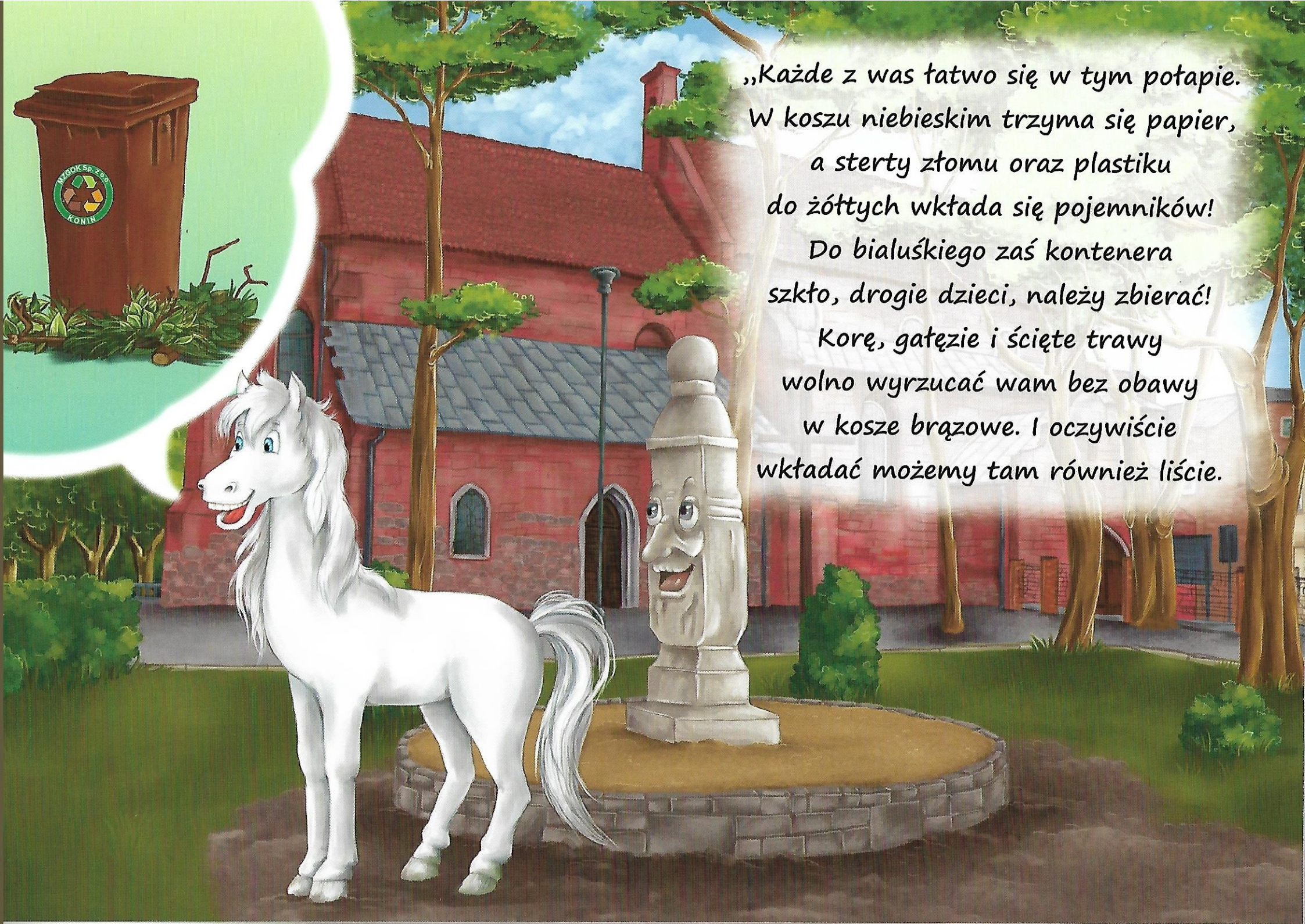










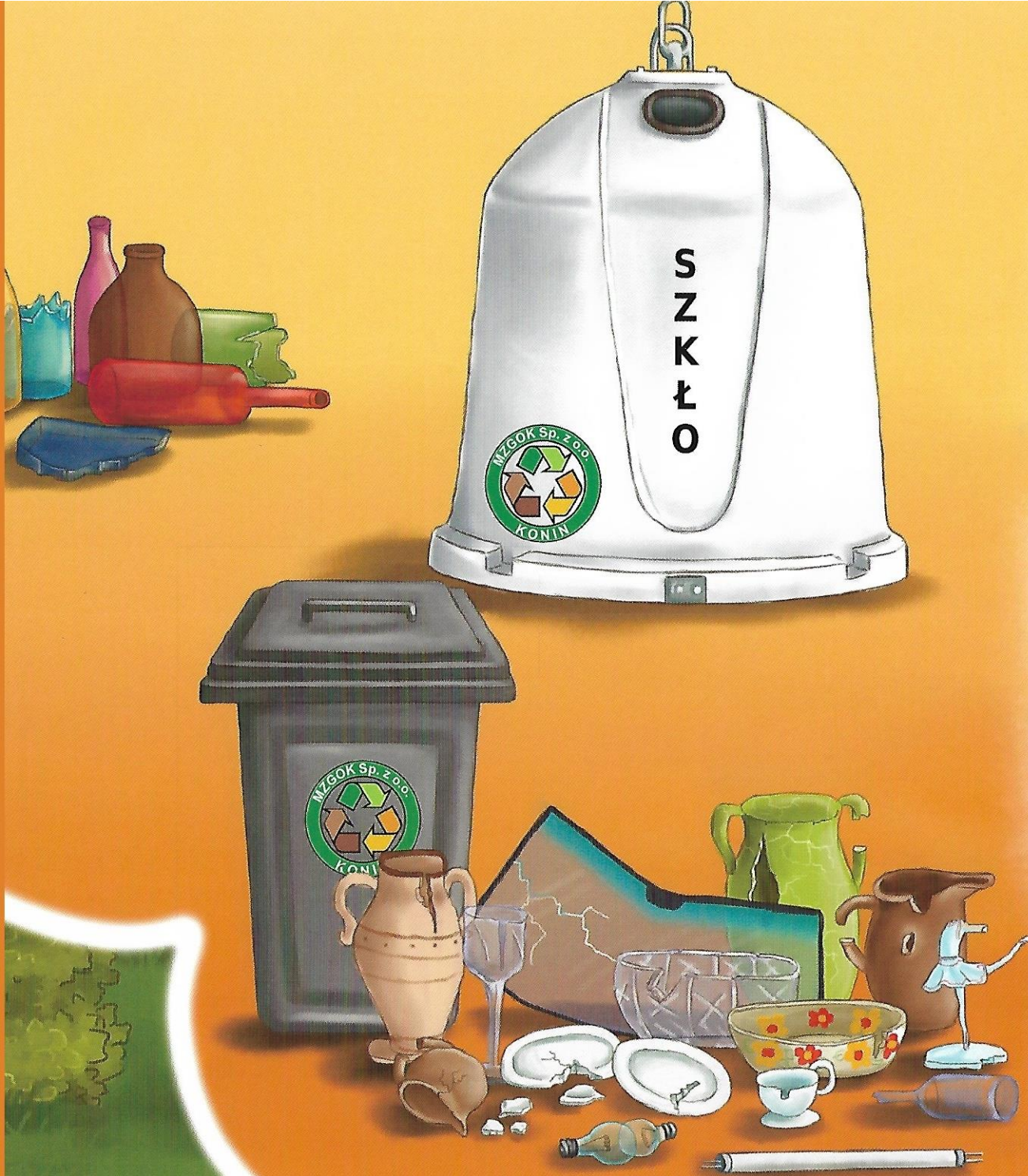


„Każde z was łatwo się w tym potapie.  
W koszu niebieskim trzyma się papier,  
a sterty złomu oraz plastiku  
do żółtych wkłada się pojemników!  
Do białuskiego zaś kontenera  
szkło, drogie dzieci, należy zbierać!  
Korę, gałęzie i ścięte trawy  
wolno wyrzucać wam bez obawy  
w kosze brązowe. I oczywiście  
wkładać możemy tam również liście.









Segregowanie ma wiele zalet.  
A teraz chodźcie za mną pod halę!  
Niech zapamięta każdy zuch mały,  
że szkło się wkłada w pojemnik biały!  
Więc buteleczki i stoje szklane  
mają do niego być wyrzucane!  
Także butelki po kosmetykach  
do tego chowa się pojemnika!”  
„A czego wkładać tam nie należy?”  
„Szkła stołowego, szyb i talerzy,  
luster, kryształów, lamp i doniczek.  
Nie mogą trafić tam również znicze.  
Być nie powinny w tych pojemnikach  
fajans, żarówki i ceramika.  
I oczywiście też porcelana  
gdzie indziej winna być składowana.



# APTEKA

Wcale nie trzeba jak koń harować,  
lecz bez pośpiechu sobie sortować!  
Spieszcie się, dzieci, zatem pomatu,  
aby toksycznych ktoś materiałów  
do pojemników czasem nie wrzucił,  
bo to największe ze wszystkich trucizn!

Gdy termometry i stare leki  
ktoś ma, niech odda je do apteki,  
a sprzęt zepsuty szybko zanieście  
do wyznaczonych miejsc w naszym mieście!







Dam jeszcze, dzieci, wam pewne rady.  
Gdy wrzucić chcecie gdzieś bioodpady,  
takie jak trawa, gałęzie, liście,  
worki brązowe wziąć powinnyście!

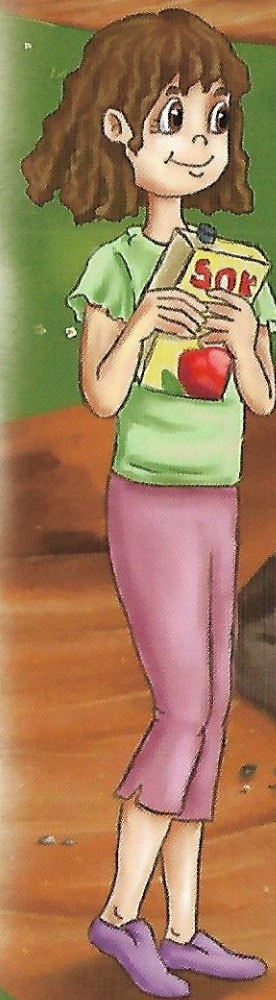


Lecz nie wsypujcie popiołu do nich!”  
„O to spokojny niech będzie konik”  
„Nie wyrzucajcie też tam kamyków,  
piasku i ziemi!” „Dobrze, koniku!”

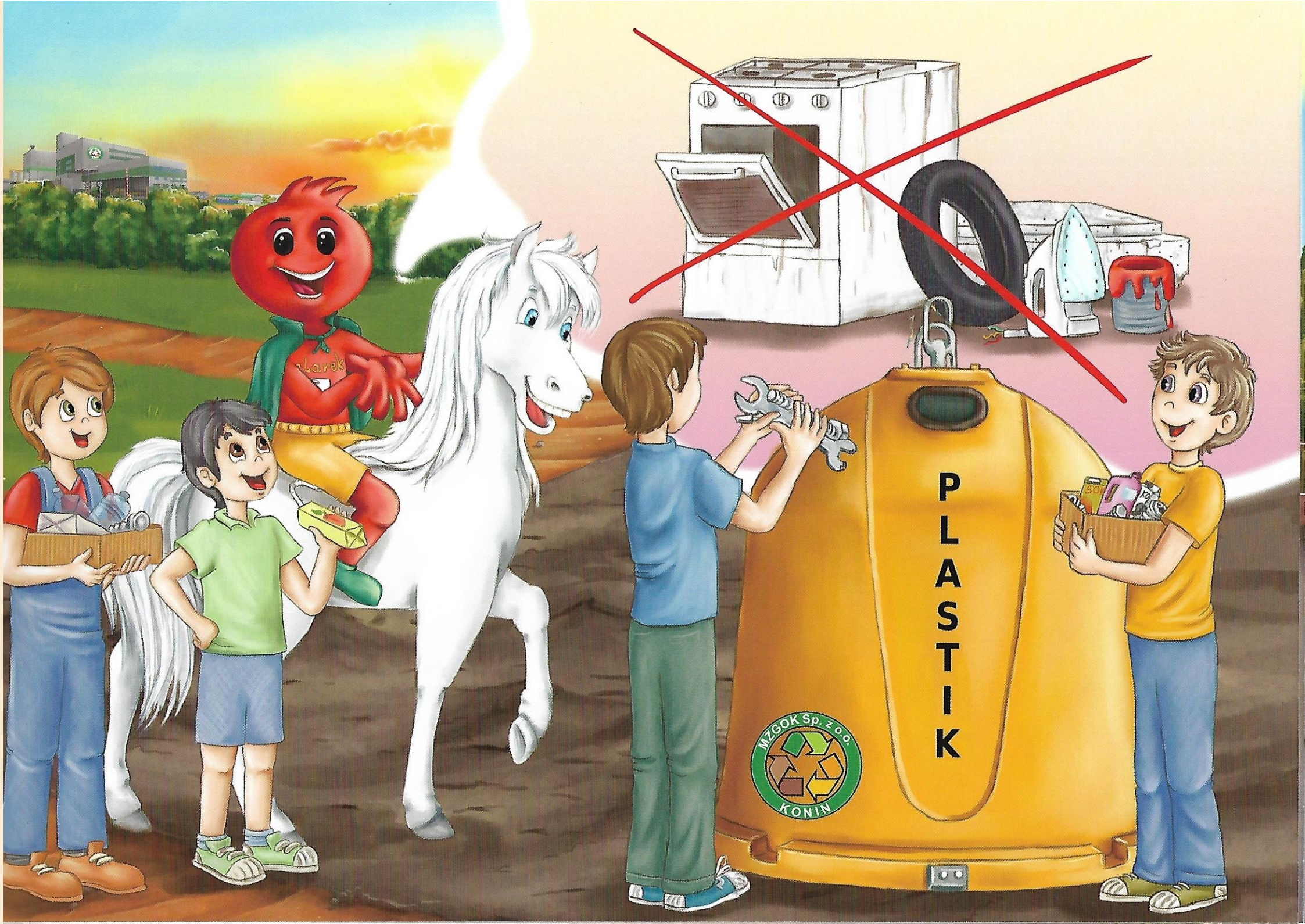




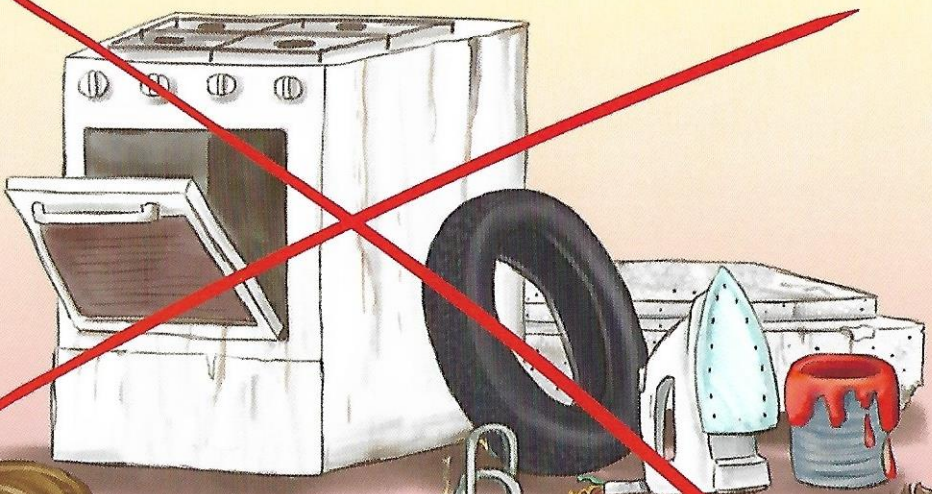
„Przed wami jeszcze inne zadania.  
Wszelkie z plastiku opakowania,  
jak buteleczki czy kartoniki,  
w żółte musicie wrzucić zbiorniki!  
Folie, torebki ze sztucznych tworzyw  
do pojemników tych można włożyć.  
Niech wam nie przyjdzie jednak do głowy  
tam po olejach samochodowych,  
farbach, lakierach i różnych smarach  
wkładać butelek, bo będzie kara!  
Jest pozwolenie za to, krasnale,  
aby tam wrzucać drobne metale.  
Zatem wędrują w te pojemniki  
śrubki, narzędzia, klucze, gwoźdźniki  
i wylądować może w nich nawet  
sterta żelaznych, starych zabawek,  
lecz według wszelkich norm i wytycznych  
żaden ze sprzętów elektronicznych!  
Także nieładny wyciąłby numer,  
kto by styropian włożył lub gumę”







larek



PLASTIK







*Nagle ktoś konia wypowiedź przerwał:*

*„A po napojach i po konserwach  
czy wrzucić puszki możemy także?”*

*„Dajcie je szybko, dajcie! A jakże!*

*I te butelki po kosmetykach  
również do tego wrzucicie zbiornika!*

*By były mniejsze, zgniećcie je w rękach,  
lecz nikt nie musi z wysiłku stękać!”*

*„Mamy po sokach jeszcze kartony,  
no i po mleku jeden zgnieciony”*

*„Dobrze, lecz zanim będą wrzucone,  
wcześniej powinny być zakręcone”*







Spytał go chłopiec, w pojemnik który  
wktadać ma kartki oraz tektury.  
„W zbiornik niebieski wrzuca się papier,  
ale nie wtedy, gdy się zachlapie!

Książki, zeszyty i katalogi  
wktadaj bez zszywek, kolego drogi!  
Zgnieć to pudełko, a ja tymczasem  
wrzucę koperty tam oraz prasę”

Zrób też z pudełkiem tak i kartonem,  
gdy nie są brudne lub zattuszczzone.

Wrzuć tu pocztówki oraz broszury,  
aby z zebranej makulatury  
papier odzyskać!” „To ci nowina! –

chórem krzyknęły dzieci z Konina. –

To wiadomości są wyśmienite,  
że jeszcze jakiś jest z nich pożytek!”

Lecz jeden z gapiów rzekł: „Nie bajeruj!  
Nie wierzę, koniu! W konia nas nie rób!”













Konik więc smyki i niedowiarka  
zabrał do kumpla swego – Spalarka,  
gdyż on dowody, i to niezbite,  
miał, że ze śmieci też jest pożytek!

Kiedy Spalarek ujrzał dzieciarnię,  
wskazał na wielką obok spalarnię  
i rzekł do brzdąców: „Śmieci zmieszane  
w tejże spalarni będą spalane  
bez konsekwencji dla środowiska,  
a nasze miasto energią zyska!  
Ona ogrzeje szkoły i domy!”  
„Jesteś geniuszem! To świetny pomysł!”



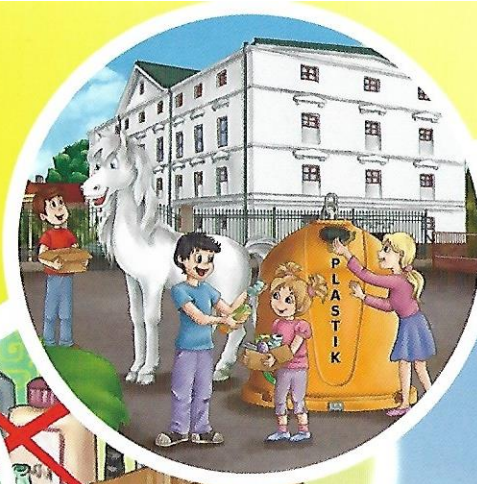
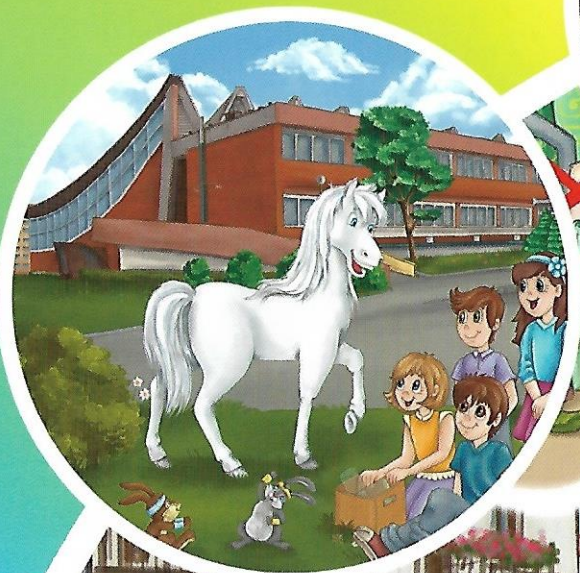
„Weźcie do serca sobie te rady.  
My już kończymy z koniem wykładu,  
a wy sortujcie, dzieciaczki, śmieci,  
by cały Konin czystością świecił!”



**Ilustracje: Agnieszka Hacia**



**Bombajkę wydano na zlecenie  
Miejskiego Zakładu  
Gospodarki Odpadami Komunalnymi  
Sp. z o.o. w Koninie**



**BOMBAJKA  
WYDAWNICTWO**

ISBN: 978-83-7655-045-9



9 788376 550459